

Sygn. akt VI Ga 551/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 września 2019 r.

Sąd Okręgowy w Rzeszowie VI Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia Barbara Frankowska

Sędziowie: Sędzia Renata Bober

Sędzia Marta Zalewska (spr.)

Protokolant: stażysta Anna Walichowska

po rozpoznaniu w dniu 11 września 2019 r. w Rzeszowie

na rozprawie

sprawy z powództwa: W. D.

przeciwko: (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda i pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego w Rzeszowie V Wydziału Gospodarczego z dnia 6 czerwca 2018 r., sygn. akt V GC 264/18

I. oddała obie apelacje,

II. zasądza od powoda W. D. na rzecz pozwanego (...) S.A. w W. kwotę 330,00 zł (trzysta trzydzieści złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sędzia Renata Bober Sędzia Barbara Frankowska Sędzia Marta Zalewska

VI Ga 551/18

Uzasadnienie wyroku z dnia 11.09.2019r.

Powód W. D., prowadzący działalność gospodarczą pod firmą (...) w S., wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 5030,34 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 4730,34 zł od dnia 3 listopada 2017r. do dnia zapłaty i zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych podał, że w wyniku kolizji drogowej z dnia 3 października 2017r. uszkodzeniu uległ samochód marki A., o nr rej. (...), stanowiący własność uszkodzanego P. K.. Pozwany po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego przyznał uszkodzowanemu odszkodowanie za szkodę w pojeździe w kwocie 1713,29 zł. W świetle prywatnej kalkulacji naprawy sporządzonej przez (...) sp. z o.o., koszt przywrócenia pojazdu uszkodzanego do stanu sprzed powstania szkody wynosi 6443,63 zł. Na mocy umowy cesji z dnia 15 grudnia 2017r. nabył od uszkodzanego wierzytelność z tytułu odszkodowania za szkodę w pojeździe. Koszt sporządzenia prywatnej kalkulacji naprawy wyniósł 300 zł. Na kwotę dochodzoną pozwem składa się kwota 4730,34, stanowiąca różnicę między kosztami naprawy ustalonymi przez rzeczoznawcę (6443,63 zł), a dotychczas

wypłaconym odszkodowaniem przez ubezpieczyciela (1713,29 zł) oraz kwota 300 zł, stanowiąca koszt sporządzenia prywatnej kalkulacji naprawy.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwany wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych. Wskazał, że wypłacił odszkodowanie w kwocie 1713,29 zł, które w jego ocenie wystarczyło do przywrócenia pojazdu do stanu sprzed powstania szkody. Powód nie wykazał rzeczywistych kosztów naprawy pojazdu uszkodzonego. Pozwany zakwestionował jednocześnie wartość dowodową prywatnej kalkulacji naprawy, zarzucając, że nie stanowi ona dowodu na wykazanie powyższej okoliczności. Pozwany zakwestionował również roszczenie powoda w zakresie kosztów sporządzenia prywatnej kalkulacji naprawy, zarzucając, że nie było ono przedmiotem umowy cesji oraz nie pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z zaistniałą szkodą. Powód nie wykazał, że zapłacił kwotę 300 zł, objętą załączoną do pozwu fakturą VAT, podnosząc, że sporządzenie prywatnej kalkulacji naprawy nie było konieczne do wystąpienia przez powoda na drogę postępowania sądowego. Pozwany zakwestionował również roszczenie powoda w zakresie odsetek ustawowych za opóźnienie.

Sąd Rejonowy ustalił, co następuje :

W wyniku kolizji drogowej z dnia 3 października 2017r. uszkodzeniu uległ samochód marki A. (...), o nr rej. (...), stanowiący własność uszkodzonego P. K.. Sprawca kolizji był ubezpieczony z tytułu odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych u pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W.. W wyniku kolizji z dnia 3 października 2017 roku doszło do uszkodzenia tylnej części nadwozia pojazdu, w związku z czym powstała konieczność wymiany zderzaka tylnego pojazdu oraz naprawy jego ściany tylnej, pokrywy komory bagażnika i tłumika wydechu. Poszkodowany P. K. zlecił przeprowadzenie naprawy warsztatowi lakierniczo-blaharskiemu w K.. Poszkodowany z zawodu jest mechanikiem samochodowym, lecz nigdy nie pracował w powyższym zawodzie. Naprawa przeprowadzona została przy użyciu używanych, oryginalnych części zamiennych, kupionych przez uszkodzonego na giełdzie samochodowej w Z.. Części te były wyprodukowane w tej samej dacie, co uszkodzony pojazd uszkodzonego. Poszkodowany poniósł koszty naprawy uszkodzonego samochodu w kwocie 3100 zł. Powyższa kwota obejmowała :- kwotę 1900 zł stanowiącą koszt zakupu części zamiennych, - kwotę 1200 zł, stanowiącą koszt robocizny. Samochód uszkodzonego na skutek naprawy odzyskał wszelkie właściwości techniczne, estetyczne jakie posiadał przed zdarzeniem. Jego stan został przywrócony do stanu sprzed powstania szkody.

Po zgłoszeniu szkody do pozwanego w dniu 11 października 2017r. likwidator - korzystając z systemu (...) sporządził kalkulację naprawy o nr (...) stosownie do której koszt przywrócenia pojazdu marki A. (...), o nr rej. (...), do stanu sprzed powstania szkody, wynosił 1713,29 zł. Decyzją z dnia 9 listopada 2017r. pozwany przyznał uszkodzonemu kwotę 1713,29 zł tytułem odszkodowania za szkodę w pojeździe. Odszkodowanie wypłacone przez pozwanego nie wystarczyło do przywrócenia pojazdu do stanu sprzed powstania szkody.

W dniu 15 grudnia 2017r. uszkodzony P. K., na podstawie umowy cesji, przeniósł na powoda wierzytelność z tytułu odszkodowania za szkodę w pojeździe o nr (...), w zamian za kwotę 1500 zł. Powód zlecił (...) sp. z o.o. w S. sporządzenie prywatnej kalkulacji naprawy w zakresie określenia rzeczywistej wartości szkody w pojeździe marki A. (...), o nr rej. (...). W dniu 10 stycznia 2018r. (...) sp. z o.o. w S., korzystając z systemu (...), sporządził kalkulację naprawy o nr (...), w świetle której koszt przywrócenia przedmiotowego pojazdu do stanu sprzed powstania szkody, wyniósł 6443,63 zł brutto. W dniu 10 stycznia 2018r. (...) sp. z o.o. w S. wystawił na rzecz powoda fakturę VAT o nr (...), na kwotę 300 zł, stanowiącą koszt sporządzenia prywatnej kalkulacji naprawy.

Hipotetyczny koszt przywrócenia uszkodzonego pojazdu marki A. (...), o nr rej. (...), do stanu sprzed powstania szkody, przy uwzględnieniu cen części fabrycznych A. oraz stawki za 1 roboczogodzinę w kwocie 95 zł netto, która była często stosowana w zakładach naprawczych, funkcjonujących w województwie (...) w 2017r., wynosił 6875,34 zł brutto. Koszt przywrócenia uszkodzonego pojazdu marki A. (...), o nr rej. (...), do stanu sprzed powstania szkody, przy uwzględnieniu stopnia zużycia części zamiennych, części zamiennych oznaczonych symbolem (...) oraz stawki za 1 roboczogodzinę w kwocie 95 zł netto, która była często stosowana w zakładach naprawczych, funkcjonujących w województwie (...) w 2017 roku, wynosił 6504,87 złotych brutto.

Sąd Rejonowy ocenił, że :

W myśl art. 363 § 1 k.c. naprawienie szkody powinno nastąpić według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Jednakże, gdyby przywrócenie stanu poprzedniego było niemożliwe albo gdyby pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu. Rozmiar szkody należy więc każdorazowo określać jako różnicę między stanem majątku poszkodowanego jaki zaistniał po zdarzeniu wywołującym szkodę, a stanem jego majątku jaki istniałby, gdyby zdarzenie powodujące szkodę nie miało miejsca. Zgodnie z poglądami wyrażanymi przez Sąd Najwyższy (wyrok z dnia 27 czerwca 1988 roku I CR 151/88, wyrok z dnia 11 czerwca 2001 roku V CKN 266/2000), w sytuacji kiedy szkoda nie została jeszcze fizycznie naprawiona wysokość odszkodowania należy ustalać według przewidywanych kosztów naprawy i według cen z daty ich ustalania. Wprawdzie obowiązek naprawienia szkody przez wypłatę odpowiedniej sumy pieniężnej powstaje już z chwilą wyrządzenia szkody i nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokona następnie naprawy rzeczy, ani nawet tego, czy w ogóle zamierza przywracać tą rzecz do stanu poprzedniego. Powyższe nie zwalnia jednak Sądu z obowiązku badania okoliczności zaistniałych po powstaniu szkody. Sąd Najwyższy: III CZP 150/06, OSNC 2007/10/144 konsekwentnie wskazuje, że towarzystwa ubezpieczeń nie mogą uzależniać wypłaty odszkodowania i jego wysokości od tego, czy uszkodzony pojazd został naprawiony, ani nawet od tego, czy poszkodowany nosi się z takim zamiarem. Nie znaczy to jednak, że ustalenie wysokości odszkodowania nie powinno się odbywać na podstawie dokumentacji ponaprawczej. Sąd Najwyższy we wzmiankowanej uchwale wskazuje bowiem „ jeżeli jednak dopuszcza się możliwość stosowania w praktyce ubezpieczeniowej omawianej metody kosztorysowej w zakresie ustalania wysokości odszkodowania ubezpieczeniowego, a jednocześnie akcentuje to, że poszkodowany nie musi jednak dokonywać naprawy rzeczy (samochodu), należy liczyć się ze wspomnianymi, możliwymi rozbieżnościami w zakresie rozmiaru odszkodowania przy zastosowaniu obu metod jego ustalenia. Tzw. metoda rachunkowa daje zatem wyniki bardziej zindywidualizowane, tzw. metoda kosztorysowa opiera się zawsze na symulacji. Ostateczna weryfikacja wysokości odszkodowania, ustalonego na podstawie metody kosztorysowej, zawsze będzie należała do sądu.” Zatem w judykaturze wskazuje się na dwie metody ustalenia kosztów naprawy, obie traktując jako dopuszczalne. W tych okolicznościach bezspornie poszkodowany co do zasady może wstrzymać się z naprawą pojazdu lub z niej zrezygnować i jednocześnie dochodzić odszkodowania, liczonego według średnich cen rynkowych, to możliwość taką należy wykluczyć w sytuacji, w której rzecz została już naprawiona. Sąd bowiem, zgodnie z art. 316 § 1 kc. wydaje wyrok biorąc za podstawę stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy. Nie sposób więc przyjąć, że naprawa rzeczy nie wpływa na ocenę roszczeń poszkodowanego, co do wysokości należnego mu odszkodowania. Roszczenie w tym zakresie musi być bowiem zawsze limitowane uszczerbkiem w majątku poszkodowanego. Jeśli więc rzecz została w pełni przywrócona do stanu poprzedniego, to szkoda polegająca na uszkodzeniu rzeczy i zmniejszeniu jej wartości oraz użyteczności przestaje istnieć. Traci więc rację bytu roszczenie o zasądzenie kwoty niezbędnej do dokonania naprawy, a aktualizuje się roszczenie o zapłatę sumy, która ubyła z majątku poszkodowanego w związku z zapłatą za naprawę rzeczy. Powód zdołał dowieść, iż wypłacone dotąd poszkodowanemu odszkodowanie nie było wystarczające dla naprawy samochodu. Podstawowe znaczenie do ustalenia tej okoliczności miały zeznania świadka P. K., który zeznał, że pojazd został naprawiony przez warsztat lakierniczo-blacharski w K., lecz kwota wypłaconego odszkodowania nie wystarczyła na pokrycie kosztów naprawy pojazdu, które ostatecznie wyniosły 3.100 zł. Powód nie zakwestionował zeznań świadka w zakresie podawanych przez niego okoliczności co do przywrócenia pojazdu do stanu sprzed powstania szkody, a to na powódzie spoczywał ciężar wykazania żądania uzupełnienia odszkodowania co do wysokości. To powód utrzymując, iż należne odszkodowanie winno obejmować jednak uzasadnione (hipotetyczne) koszty naprawy był obowiązany wykazać, iż przeprowadzona przez zakład naprawczy naprawa pojazdu i zastosowane do niej oryginalne, używane części nie przywróciły pojazdowi do stanu sprzed szkody tj. że pojazd – wbrew zeznaniom właściciela pojazdu- nie odzyskał właściwości technicznych, estetycznych i użytkowych jakie posiadał przed szkodą. Mając powyższe na uwadze, Sąd wydając wyrok nie brał pod uwagę uzasadnionych, aczkolwiek wyłącznie hipotetycznych kosztów przywrócenia pojazdu do stanu sprzed powstania szkody wyliczonych przez biegłego. Istotne są zaś rzeczywiście poniesione przez poszkodowanego koszty naprawy pojazdu. W konsekwencji powyższego, wobec ustalenia, że wypłacone przez pozwanego odszkodowanie nie

wystarczyło na naprawę samochodu, Sąd uznał za zasadne zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 1386,71 zł tytułem uzupełniającego odszkodowania, na podstawie wyżej powołanych przepisów. Powyższa kwota stanowiła różnicę między poniesionymi przez poszkodowanego faktycznie kosztami naprawy pojazdu (3100 zł), a dotychczas wypłaconym odszkodowaniem przez ubezpieczyciela (1713,29 zł).

Sąd zasądził również od pozwanego na rzecz powoda kwotę 300 zł, poniesioną w związku ze sporządzeniem kalkulacji. Zwrócić należy uwagę na to, że szkoda mająca charakter dynamiczny i zmienny w czasie (występująca w przedmiotowej sprawie), obejmuje nie tylko bezpośrednie następstwa zdarzenia szkodzącego, ale także dalsze powstałe już po zdarzeniu szkodzącym. Konieczność poniesienia kosztów wykonania kosztorysu w przedmiotowej sprawie, co prawda nie wynikała bezpośrednio z kolizji drogowej, jednakże potrzeba opłacenia kosztorysu bez wątpienia wynikała z postawy TU, które ograniczyło swoją odpowiedzialność w zakresie wysokości szkody. Poniesienie kosztów sporządzenia kosztorysu było obiektywnie uzasadnione i konieczne. Powód nie posiada specjalistycznej wiedzy w zakresie ustalania kosztów naprawy uszkodzonych pojazdów, sporządzania kosztorysów. Sporządzenie prywatnego kosztorysu i poniesienie w związku z tym kosztów było konieczne w kontekście określenia rozmiarów szkody. Bez wykonania takiego kosztorysu powód jako nie posiadający specjalistycznej wiedzy nie mógłby zweryfikować poprawności wyliczonej przez pozwanego wysokości odszkodowania. Koszt sporządzenia prywatnego kosztorysu na zlecenie powoda pozostaje w związku przyczynowym ze szkodą, kwota ta mieści się w ramach odszkodowania należnego powodowi tytułem naprawienia szkody, a przyszła wierzytelność z tego tytułu została przelana skutecznie na powoda.

Na tej podstawie Sąd Rejonowy w Rzeszowie w dniu 6.06.2018r. wydał wyrok, którym zasądził na rzecz powoda kwotę 1.686,71zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie, w pozostałej części oddalił powództwo.

Pozwany w swej apelacji zaskarżył wyrok co do punktu I i III w zakresie kwoty 300zł tytułem prywatnej ekspertyzy. Na tej podstawie wniósł o zmianę zaskarżonej części orzeczenia poprzez oddalenie powództwa i zasądzenie stosownie do tego kosztów procesu za obie instancje. Zarzucił naruszenie art. 233 §1 i 232 kpc, 328 §2 kpc, 232 kpc i 233 kpc, 509§1 kc w zw. z art. 383§1 kc oraz 361 kc w zw. z art. 822 kc i w zw. z art. 405 kc i 824¹§1 kc, uzasadniając w szczególności brak związku przyczynowego, nieważność umowy cesji oraz koszt poniesiony przez powoda a nie uszczerbek w majątku poszkodowanego (szczegółowe uzasadnienie k. 278 -280).

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie na swoją rzecz kosztów procesu (uzasadnienie k. 310- 313).

Powód zaskarżył apelacją wyrok w zakresie pkt II w całości oraz pkt III. Wniósł o z zmianę zaskarżonej części poprzez zasądzenie kwoty 5.030,34zł oraz kosztów postępowania za obie instancje. Wyrokowi zarzucił naruszenie art. 233 §1 kpc w zw. z art. 6 kc w zw.z art. 232 kpc , 363 §1 kc w zw. z art. 361 §2 w zw. z art. 622 §1 kc (szczegółowe uzasadnienie k. 284-289)

W odpowiedzi pozwany wniósł o oddalenie apelacji powoda i zasądzenie na swoją rzecz kosztów (uzasadnienie k. 303-304)

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Obie apelacje jako bezzasadne zostały oddalone na podstawie art. 385 kpc.

Odnośnie apelacji powoda wskazać należy na jednoznaczne zeznania poszkodowanego świadka, które sąd rejonowy prawidłowo ocenił jako w pełni wiarygodne. Wynikało z nich, iż naprawa dokonana przez poszkodowanego w pełni przywróciła pojazd w zakresie właściwości technicznych, jak i estetycznych do stanu sprzed zdarzenia szkodowego. Zeznania te nie budziły wątpliwości w tej kwestii, iż do naprawy doszło częściami oryginalnymi, z tym że używanymi odpowiadającymi rocznikowo do uszkodzonego samochodu. Przypomnieć należy, iż rok produkcji uszkodzonego to 2001. Co najistotniejsze, opinie biegłego sądowego ograniczyła się tylko do teoretycznego wyliczenia kosztów naprawy samochodu metodą komputerową Info-Expert , bez oceny , czy faktyczna wykonana naprawa przywróciła

pojazd od stanu poprzedniego. Ciężar dowodu tego zarzutu spoczywał na powodzie celem obalenia wiarygodności zeznań świadka przy niespornym fakcie, iż uszkodzony pojazd naprawił i poniósł z tego tytułu koszty. Innymi słowy biegły w tej sytuacji winien był dokonać oględzin naprawionego pojazdu i gdyby okazało się w świetle jego wiedzy specjalnej, że tak wykonana naprawa nie przywrócił pojazd do stanu sprzed szkody, wówczas koniecznym byłoby doszacowanie tej szkody w postaci ustalenia przez biegłego jakie koszty należałoby dodatkowo ponieść, by ten stan sprzed wypadku przywrócić. Z uwagi zaś choćby na różnicę cen części usług na rynku zwykle policzenie systemem komputerowym kosztów naprawy nie oznacza, iż tylko tak wyliczona kwota stanowi kwotę konieczną do przywrócenia stanu poprzedniego. Brak takich ustaleń biegłego powoduje, iż skoro naprawa faktycznie wykonana przez uszkodzonego przywróciła pojazd do stanu poprzedniego, to szkodą są wyłącznie koszty jakie poniósł uszkodzony na tą naprawę: wyniosły one kwotę 3.100zł. Zatem tylko w tej wysokości odszkodowanie uszkodzony mógł skutecznie przelać umową cesji. Skoro ubezpieczyciel wypłacił uprzednio uszkodzanemu w ramach roszczenia odszkodowawczego niepełną kwotę należnego odszkodowania: 1.713,29zł, to w efekcie umową cesji powód nabył pozostałą do zapłaty kwotę wierzytelności odszkodowawczej w wysokości 1.386,71zł.

Również zarzuty apelacyjne pozwanego nie były zasadne. Wbrew stanowisku strony apelującej analiza treści umowy cesji wierzytelności z dnia 15.12.2017r. w jej §2 wskazuje, iż powód jako nabywca wierzytelności nabył cyt.:” wszelkie prawa do odszkodowania, jakie przysługują mu od pozwanego oraz sprawcy szkody w związku ze szkodą z dnia 3.10.2017r....”. Oznacza to, iż przedmiotem cesji były roszczenia odszkodowawcze z tytułu nie tylko kosztów przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego, ale również roszczenia akcesoryjne pozostające w adekwatnym związku przyczynowym z głównym roszczeniem odszkodowawczym w postaci kosztu prywatnej ekspertyzy zleconej przez nabywcę wierzytelności, a na etapie apelacji nie było już kwestionowane, że koszty te nabywca wierzytelności faktycznie poniósł. Istniała konieczność poniesienia tych kosztów, zlecenie prywatnej ekspertyzy było celowe i zasadne. Okoliczność, iż powód w ramach swej działalności gospodarczej skupuje wierzytelności odszkodowawcze z tytułu szkód komunikacyjnych z OC sprawcy szkody nie oznacza samo przez się, iż jest profesjonalistą w zakresie wyceny wysokości odszkodowania z tego tytułu. Celem ustalania tej wysokości powód potrzebował zatem zasięgnąć opinii specjalisty z zakresu techniki samochodowej, która to opinia okazała się częściowo zasadna, co wynika z wyroku Sądu Rejonowego, który uwzględnił powództwo. Ekspertyza ta bowiem pokazała, że ubezpieczyciel nie doszacował wysokości szkody. Potwierdziły to również zeznania świadka. Zgodnie z przepisem art. 509 §2 kc wraz z wierzytelnością na nabywcę przechodzą wszelkie związane z nią prawa. Skoro zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem przedmiotem cesji wierzytelności odszkodowawczej może być wierzytelność przyszła, to wraz z taką wierzytelnością przechodzą na nabywcę również prawa związane z tą wierzytelnością. Takim prawem związanym z nią jest prawo uszkodzonego, a w jego miejsce prawo nabywcy wierzytelności odszkodowawczej do ustalenia wysokości szkody na potrzeby czy to zgłoszenia wysokości roszczenia w postępowaniu likwidacyjnym, czy to na potrzeby procesu sądowego sformułowania względem ubezpieczyciela wysokości żądania odszkodowawczego. Nie budzi też wątpliwości, iż koszty prywatnej ekspertyzy powstały już po zawarciu umowy cesji wierzytelności, można zatem przyjąć, że szkoda ta wynikała z realizacji w/w prawa związanego z wierzytelnością odszkodowawczą. Nie budzi też wątpliwości, iż powyższa kwota odszkodowania pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem szkodowym: w okolicznościach sprawy powód nie będąc specjalistą w dziedzinie techniki samochodowej miał prawo zlecenia prywatnej ekspertyzy celem ustalenia wysokości odszkodowania, a jak pokazał proces odszkodowawczy roszczenie to okazało się zasadne. Zdaniem sądu roszczenie to ma charakter sui generis odszkodowawczy również na podstawie innego źródła powstania zobowiązania, tj. art. 471kc. Skoro ubezpieczyciel nienależycie wypełnił swe obowiązki ustawowe z umowy ubezpieczenia OC sprawcy względem uszkodzonego, a z uwagi na cesję wierzytelności względem powoda, bowiem błędnie ustalił wysokość odszkodowania poprzez zaniżenie jej na etapie postępowania likwidacyjnego, to ponosi odpowiedzialność odszkodowawczą z tego tytułu właśnie w zakresie obowiązku zwrotu kosztów prywatnej ekspertyzy, poniesionych przez nabywcę wierzytelności, a powołanej celem weryfikacji decyzji ubezpieczyciela i wykazania wysokości szkody (por. III CZP 68/18 i III CZP 99/18).

W zakresie kosztów postępowania wywołanego apelacją powoda pozwanemu należała się minimalna stawka wynagrodzenia radcowskiego od w.p.z.: 450zł. W zakresie zaś kosztów postępowania apelacyjnego wywołanego

apelacją pozwanego powodowi przy w.p.z. 300zł należała się minimalna stawka wynagrodzenia radcowskiego: 120zł.
Kompensata obu kwot dała należne stronie pozwanej koszty, jak w pkt II wyroku (art. 108 kpc w zw. z art. 98 §1 i 3 kpc)